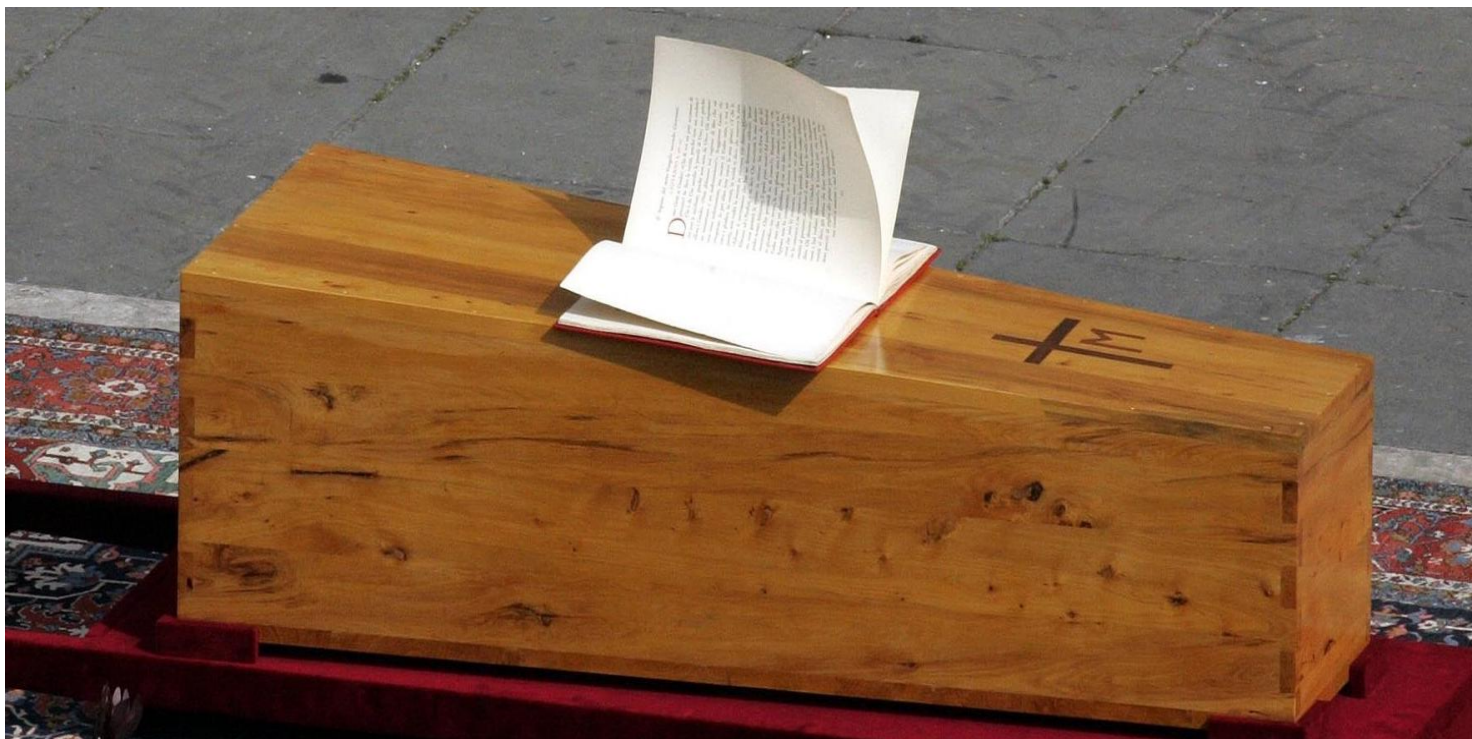


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/90821,2-kwietnia-rocznica-smierci-jana-pawla-ii.html>



ARTYKUŁ

2 kwietnia - rocznica śmierci Jana Pawła II

Autor: AGNIESZKA WYGODA 01.04.2022

Dnia 2 kwietnia 2005 roku zakończył swoją ziemską pielgrzymkę Jan Paweł II: 264. z kolei Zastępca Jezusa Chrystusa na ziemi, pierwszy Słowianin na Stolicy Piotrowej, dziś święty Kościoła katolickiego.

Jako pielgrzym przebył 1 700 000 kilometrów, odbył 104 pielgrzymki, odwiedził wszystkie kontynenty, kanonizował 478 osób, beatyfikował 1318, napisał 14 encyklik, 11 konstytucji apostolskich, mianował 232

kardynałów.

Jego pielgrzymki gromadziły miliony wiernych. Największe zgromadzenie odnotowano w Manili, gdzie zebrało się niemal 5 mln młodych ludzi z całego globu na Światowych Dniach Młodzieży. Odszedł w Wigilię święta Miłosierdzia Bożego, która sam ustanowił. Wzbudzał skrajne emocje: liberałowie krytykowali go za zbyt ni tradycjonalizm, konserwatyści zarzucali mu zbyt duże otwarcie Kościoła na świat i odchodzenie od Tradycji. Większość wiernych na całym świecie po prostu go kochała – porywał tłumy swoją wiarą i charyzmą. Czy rozumieli jednak jego przesłanie?

Autorytet z Polski

Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy.

Jan Paweł II, encyklika *Fides et ratio*

„Raiso Maksimowno, mam zaszczyt przedstawić ci największy autorytet moralny na ziemi. On jest Słowianinem, tak jak my”

– powiedział do żony Michaił Gorbaczow w grudniu 1989 r., po rozmowie z Janem Pawłem II. Wyraźnie odprężony i uśmiechnięty, choć do biblioteki papieskiej wchodził spięty i zdenerwowany, jak wspominają świadkowie.

Moralny autorytet pochodził z Polski. Kiedy 16 października 1978 r. polscy komuniści dowiedzieli się, że Wojtyła został papieżem, zwlekali z reakcją. Ustalono, że to ma być sukces Polski Ludowej. Dlatego w rządowej „Polityce” można było przeczytać, że:

„nowy papież pochodzi z kraju, który buduje socjalizm także na gruncie współpracy marksistów z katolikami”.

Reakcja wiernych była spontaniczna. Wyszli na ulice, spotykali się na modlitwie w kościołach. A ks. Edward Zacher, katecheta Lolka z Wadowic, dopisał po łacinie w rejestrze chrztów za rok 1920 przy nazwisku Karola Wojtyły:

„Wybrany na papieża 16 X 1978, przybrał imię Jan Paweł II”.

Z dalekiego kraju

„Nie lękajcie się (...) przyjąć władzy Chrystusa (...) otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi i Jego zbawczej władzy. Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się!”

Te słowa wypowiedziane w dniu wyboru na papieża stały się mottem całego pontyfikatu, a zarazem niezwykle aktualnym również dziś przesłaniem polskiego papieża dla człowieka XXI w. Papież z dalekiego kraju ukazał pogrążonemu w dekadencji Zachodowi, że wiara może być tym, co wyzwala i kruszy mury systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, a zarazem potrafi je uzdrawiać. Podkreślał przy tym niezbywalną godność każdego człowieka jako dziecka Bożego. Polakom, boleśnie doświadczonym przez okupację niemiecką, potem narzuconą władzę sowiecką, zagubionym w państwie programowo walczącym z religią, pomógł odnaleźć tożsamość. On jej uczył i o niej przypominał. Przypominał, że Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek.



Przez lata konsekwentnie nakreślał wizję Europy jako wspólnego dziedzictwa opartego na chrześcijaństwie. W 1979 r. w Gnieźnie powiedział:

„Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu”.

Mówił o dwóch płucach Europy, o budowaniu jedności w poszanowaniu różnorodności.

Ta wizja chrześcijaństwa, wolności i jedności Europy, którą głosił polski papież, rozwijała się na gruncie Kościoła polskiego będącego częścią Kościoła powszechnego, zanurzonego nad Wisłą w polskiej historii. Poglądy Jana Pawła II były poglądami Karola Wojtyły, ukształtowanymi przez polski katolicyzm, polskie umiłowanie wolności, doświadczenie okupacji niemieckiej, sowieckiej i przez lata walki z komunizmem o prawa człowieka. Wołanie o wylanie Ducha Świętego na Placu Zwycięstwa w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, które przyczyniło się do powstania „Solidarności”, a następnie do sekwencji zdarzeń przyspieszających upadek muru berlińskiego i jałtańskiego porządku, rozlegało się już w czasie wcześniejszych homilii bpa Wojtyły. W aktach o sygn. AIPN 01011/11/1 znajduje się stenogram kazania wygłoszonego przez Karola Wojtyłę 22 maja 1966 na Jasnej Górze, w roku obchodów Millennium Chrztu Polski. Zwraca uwagę ten fragment:

„żeby Duch Święty stale odnawiał oblicze naszej polskiej ziemi, przez całe tysiąclecie, które się rozpoczyna na chwałę Boga”.

Wyraźnie widać, że wołanie z czerwca 1979 r. było stale i konsekwentnie ponawianym apelem Karola Wojtyły, potem papieża, o zwrócenie się do Ducha Świętego, który jest władny zmienić bieg historii, bo jest jej Panem.



O jedności i stałości nauczania Wojtyły – Jana Pawła II świadczy też kazanie wygłoszone przez abp. Karola Wojtyłę 10 maja 1964 roku, w kościele św. Anny w Krakowie z okazji jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyszły papież mówi tam o prawdzie, o którą trzeba zabiegać i walczyć. Po to człowiek został obdarzony rozumem, żeby prawdę poznawać. Z dążenia do prawdy rodzi się ludzka kultura. Dążenie do prawdy nierozdzielnie łączy się z dążeniem do dobra. Łączy się z prawem moralnym i poczuciem sprawiedliwości. Wojtyła przywołuje w homilii postać XV-wiecznego profesora uczelni Pawła Włodkowica, który głosił rewolucyjne jako na owe czasy tezy o prawie narodów do samostanowienia (AIPN 01011/11/1). Przypomina, że profesorowie krakowskiej Alma Mater bronili prawa narodów, broniąc tym samym praw człowieka. Tu słyhać preludeum do przyszłych papieskich przemówień, adhortacji apostolskich i encyklik, jak *Laborem exercens*, *Centesimus annus*, *Veritatis splendor*, *Fides et ratio* i zapowiedź przyszłego sprzeciwu przeciwko łamaniu praw człowieka nie tylko w krajach bloku komunistycznego, ale w każdym zakątku świata.

W materiałach archiwalnych znajduje się sporządzona przez Służbę Bezpieczeństwa ciekawa analiza:

„kariery, cech osobistych, postaw społeczno-politycznych oraz dających się przewidzieć kierunków dalszej działalności kard. Wojtyły”.

Już komuniści dostrzegali w nim postać nieprzeciętną:

„Ordynariusz arcybiskupstwa i metropolii krakowskiej kard. Karol Wojtyła jest jednym z nielicznych przedstawicieli hierarchii w Polsce, a także na świecie, który uzyskał w szybkim czasie szereg eksponowanych stanowisk”.

Odnotowano jego wielką popularność wśród katolików świeckich i to zarówno wśród robotników, jak i pośród inteligencji oraz w Watykanie, gdzie doceniono jego wkład w przygotowanie dokumentów soborowych.

Z samej analizy dokumentacji zgromadzonej przez komunistów wynika, że Wojtyła nie przybył do Watykanu z dalekiego kraju, był to kraj zawsze bliski Rzymowi, bo zanurzony w te same korzenie cywilizacji chrześcijańskiej. I paradoksalnie: w kontekście rozumienia wolności bardziej bliski Rzymowi niż Berlin,

Bruksela czy Paryż.

Józef Stalin pytał:

„Ile dywizji ma papież?”

Po Mszy Świętej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny krążyły po świecie zdjęcia satelitarne z tej uroczystości, na których widać było nieprzebrane tłumy. Leonid Breżniew zapewne próbował te dywizje liczyć, powołał specjalny zespół przy KGB do spraw analizy nowego pontyfikatu i oceny potencjalnych reakcji Wojtyły. Te fotografie dotarły też do papieża, otrzymał je od Williama Casey'a, szefa CIA. Czy Moskwa i Waszyngton wiedziały, z jaką „bronią” mają tym razem do czynienia?

„Stańcie więc [do walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!”

(Ef 6,10-18a).

Co się dziś stało z tymi dywizjami? Czy to rozbrojona armia, wojsko, które złożyło broń, dezercerzy? Czy może uśpiona husaria?



COFNIJ SIĘ